

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku po-  
cztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy gro-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Kalendarz lwowski.

Piątek, 18 września.

**Imiona:** Rzym.-kat. Dziś: Tomasz z W. Jutro:  
Januariusz z f. — Gr. kat. Dziś: 5. Zacharya. Jutro: 6.  
Wosp. cz. Mych. — Słowiańskie: Dziś: Dobrowita. Jutro:  
Krzepimira.

Wschód słońca 5:47, zachód 5:59.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca  
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*,  
8:40, 2:45\*, 6:12, 7:—\*, 7:35, 11:15, 12:45\*, 3:50; do Rze-  
szowa 3:30; do Podwoleczysk 6:20, 10:40, 2:16\*, 7:45, 11:10;  
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:10\*, od 15 lipca 9:35, 2:23\*,  
10:38, 2:50\*; do Kołomyi 6:03; do Strylja 11:25; do Ła-  
wocznego 7:30, 2:25, 6:42; do Sambora: 6:—, 9:05, 4:—,  
10:45; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:14,  
7:10, 11:35 (każdej niedzieli tylko do Rawy); do Belzca  
11:05; do Stanisławowa: 2:40, 6:40; od 1 lipca do 25 lip-  
ca do Husiatyna: 6:20, 2:16\*, 11:10; do Brzuchowic 7:21,  
3:45, 2:30, 5:50, 8:34; w niedzielę święta 9:00, 12:41;  
do Janowa 9:15, 3:35, 1:35; (w niedzielę i święta) do Lu-  
blenia: 2:15; do Szczerca (Pustomyt): 10:35.

Pociągi pośpieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6  
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego” otwarta codziennie od  
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczor-  
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka  
otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych codzien-  
nie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie  
(prócz pon.) od 9—1 nadto we wtór. i piąt. od 3—5, w niedz.  
1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do  
11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Mu-  
zeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) podczas ferii zwiedzać  
można codziennie z zgłoszeniem od g. 9 do 1. — Biblioteka  
Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie  
od 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni  
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta  
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego  
2) codziennie od 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblio-  
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty  
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w,  
w niedziele, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczenki  
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i sw. ruskich).  
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody,  
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-  
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta cod-  
ziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór.  
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.)  
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od 10  
do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja  
12) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stałe.** Wystawa w Towarzystwie  
przyjaciół sztuki pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.  
od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę  
60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizo-  
rycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od  
d. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-  
dziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Sejm. Dzisiaj posiedzenia niema. Następnego jutro  
o godz. 10 rano.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7 w „Samson”, sztuka  
w 4 aktach F. Bernsteina.

12)

CHARLES FOLEY.

## Tajemnicze miasto.

(Ciąg dalszy)

— Gdybyś zechciała, Ewelino, pozostałbym przy  
tobie! — zaproponował żywo Charlie.

— Nie, dziękuję! — powiedziała młoda kobieta  
tonem zimnej ironii. — Ty zajmujesz za wiele miejsca.  
Taki wielki i taki gruby pochłonąłbyś bardzo prędko  
wszystko powietrze do oddychania.

Oddalił się, przyczem Ewelina rozmyślnie szła  
naprzód, a business-man szedł za nią, objuczony po-  
duszkami i pledami.

— To jest naprawdę olbrzym bardzo dobrze  
oswojony — mówiła sobie panna Flory w zamyśleniu —  
czy też pani Stone ma rację, czy nie ma racji, nadu-  
żywając w ten sposób uwielbienia i nadzwyczajnej czu-  
łości pana Stone? Nie potrafiłabym jeszcze tego powie-  
dzieć. Ale ta sztuczka, która się udaje tej młodej i pię-  
knej kobiecie wobec tego małżonka amerykańskiego...  
wydałyby mi się niebezpieczną wobec męża francuskiego,  
a nawet wobec narzeczonego!... Co do mnie, jeżeli-  
liby kiedykolwiek sposobność do tego się zdarzyła, nie  
skorzystam z niej... mnie się to wydaje zanadto ryzy-  
kowne!

Pomyślała jeszcze, a potem wyznała przed sobą:  
— Zresztą nie miałabym w tem przyjemności, jakiej  
doznaje pękna Ewelina. A więc skąd ta różnica  
lupodobań, czy to jest indywidualne, czy może pochodzi

## Z Rady miejskiej.

Przekładaniec na wyrót urządziła sobie wczoraj-  
szą Rada miejska. Bo w przekładaniu ze stołu wielka-  
nocnego konfitury są we środku, a ciasto z wierzchu  
i ze spodu, na wczorajszym zaś posiedzeniu ciasto ró-  
boty realnej było w środku, a dwie bardzo nieestosowne  
rzeczy — a więc „konfitury” dla dziennikarza — na  
początku i na końcu.

Pierwszą nieestosownością był atak na prezydenta  
za dwie sprzeczne uchwały w sprawie akumulatorów  
w elektrowni miejskiej, powzięte na poprzednim posie-  
dzeniu. Jeżeli prezydent „zgrzeszył” w tej sprawie czemś,  
to chyba zbyt liberalizmem wobec „świerzbę języ-  
kowego”, panującego nagminnie okresami w naszej Ra-  
dzie, tak samo, jak „zgrzeszył” nim wczoraj, nie przer-  
wawszy zaraz pierwszemu mowcy i nie skończywszy  
sprawy bez apelacji swoim spokojnym i taktownym  
oświadczeniem.

Drugim — już nietaktem — było załatwienie  
udziału w 500-leciu Czerniowiec na posiedzeniu tajnem.  
Rzecz wprawdzie sama dla siebie mało ważna, ale za-  
strzedz się należy jak najbardziej stanowczo przeciw  
rozciąganiu tajności, przede wszystkim co do spraw,  
które mogą dotyczyć naszego ogólnego narodowego sta-  
nowiska.

Już przed godz. 7 prezydent Ciuchciński za-  
gaik posiedzenie, zawiadamiając, że nadeszło zaproszenie  
na uroczystość przeniesienia zwłok Żółkiewskich w Żółkwi,  
że można zapisywać się do udziału w biurze prezydya-  
nem i w sekretaryacie, wreszcie, że na ten cel sekcja II  
przeznaczyła 500 kor. subwencji.

Głos z Rady: Za mało!

Prez. Ciuchciński w dalszym ciągu podał  
wyniki obrad wczorajszych miejskiej Rady zdrowia  
w sprawie środków ochronnych przed cholera, że mia-  
nowicie postanowiono zaprosić do udziału w komisji  
cholerycznej całą Radę, a nadto Towarzystwo lekarskie.  
Z koleji r. Gubrynowiczowi udzielono 6-tygodnio-  
wego urlopu.

R. dr. Mikołajski (Kl. ref., ludow.), zabrawszy  
głos, przedstawił, że fundusz na cele antyepidemiczne  
już niemal wyczerpany i wniósł o przyznanie na ten cel  
dodatkowego kredytu 10.000 kor.

Nagłość wniosku i sam wniosek uchwalono.

R. Olszewski (dziki) w interpelacji do prezy-  
denta zwrócił uwagę, że Wiedeń, inne miasta i kraje,  
nawet Bukowina, mają już szkoły średnie nowego typu,  
tylko w Galicyi i we Lwowie o czemś podobnym się  
nie słyszy. Mowca więc prosi, aby przy sposobności  
obrad sejmowych posłowie miasta Lwowa poczynili w tej  
sprawie odpowiednie zabiegi.

R. Al. Lewicki interpelował, dlaczego się po-

stąd, że jestem z innej rasy? Nie rozumiem miłości  
w tym rodzaju. Zamiast ponizac tego, którego bym ko-  
chała... chciałabym raczej usunąć się na drugi plan,  
poświęcić się, ażeby tembardziej podnieść jego w szan-  
cunku i podziwie wszystkich.

W tej chwili podniosła oczy i zobaczyła Bermon-  
da przed sobą. Janina doznała z tego powodu lekkiego  
wzruszenia. Czyż, sądząc, że jest sama, nie formułowała  
swoich myśli półgłosem? A Jakub czyż nie mógł tego  
usłyszeć? Serce młodej dziewczyny poczęło bić. Ale,  
jeżeli Jakub słyszał, nie dawał tego poznać po sobie.  
Zdawało się, że jest zanadto zajęty swoimi interesami  
praktycznymi, ażeby zwracać uwagę na sentymentalne  
marzenia swej koleżaneczki.

— Nareszcie, mamzelle Ninette, mogę mówić z pa-  
nią w cztery oczy! Już od czterdziestu ośmiu godzin  
czyham na tę sposobność. Ależ ona sobie panią cał-  
kiem zagrabiła ta fascynująca Amerykanka!

Bermond wypowiedział te ostatnie słowa w tonie  
wymówki, który nie był u niego zwyczajny. Pannie  
zdawało się, iż odgaduje w tem dowód, że miał jej  
powiedzieć coś tajnego i być może coś bardzo słod-  
kiego. A serce jej zaczęło bić jeszcze silniej.

— Czy jest co nowego... dla nas? — zapytała.

— Dla nas nie — odpowiedział ze skrzywie-  
niem — ale dla mnie tak, i to coś całkiem niedobrze  
nowego! Może sobie pani przypomina moje słowa  
z przed paru dni: „Ach, jeśliby człowiek, jak Charlie  
Stone, mógł się mną zainteresować, wy dobyłbym się  
z kłopotu!”

— Tak. A więc?

— Otóż, zamiast zyskać jego przychylności, przez  
roztrzępanie, przez niezgrabność, przez chępliwość ura-  
ziłem i nastroiłem dla siebie nieprzychylnie wszechmo-  
cnego miliardera.

zwała na wnoszenie w mieście na gruntach prywatnych  
straganów i nieestetycznych i nieraz niebezpiecznych, bo  
mogących za lada powiewem zwałić się na czyjeś  
głowy?

R. Laskownicki (Kl. ref.) żądał we wniosku  
nagłym, aby prezydium i posłowie miejscy wymogli  
przez Sejm przyspieszenie w namiestnictwie sprawy Mie-  
jskiej Kasy Oszczędności.

Prez. Ciuchciński podziękował za przypo-  
mnienie i zapewnił, że uczyni wszystko, co będzie w je-  
go mocy.

R. dr. Rucker poruszył jeszcze raz końcową  
sprawę z poprzedniego posiedzenia, mianowicie konser-  
wację akumulatorów do elektrowni miejskiej i dowodził,  
że właściwie nie wiadomo, którą uchwałę należy uwa-  
żać za prawomocną: czy pierwszą, odraczającą, czy dru-  
gą, przynajmniej konserwację p. Staneckiemu?

R. Feldstein (centr.) był zdania, że pierwsza  
uchwała jest prawomocna. Jeżeli się chciało powziąć po-  
tem odmienną, potrzeba było wpiery zreasumować po-  
przednią, odraczającą.

Prez. Ciuchciński: Proszę panów! Na po-  
przednim posiedzeniu ogłosiłem uchwałę o dostawie  
za przyjętą i nikt nie zaprotestował. Na obecnem po-  
siedzeniu do protokołu z poprzedniego nikt nie wniósł  
zastrzeżenia, rzecz więc jest załatwiona i zamknięta.

Del. dr. Aschkenaze (Kl. ref.) wykazywał, że  
nie można odwoływać uchwały, która już się stała pra-  
womocną.

R. dr. Pawlewski (dziki) przemawiał w podob-  
ny sposób w obronie stanowiska prezydium, poczem  
r. dr. Dwernicki (centr.) wyraził życzenie, aby kie-  
rownicy miejskich zakładów przemysłowych bywali obecni  
przynajmniej na tych posiedzeniach Rady, na których  
się traktuje sprawy z ich wydziału, co pozwoliłoby  
uniknąć podobnych nieporozumień, jak obecne, gdyż  
wniosek odraczający postawiono tylko w celu wysłuchania  
zdania dyrektora elektrowni p. Tomickiego.

Po przystąpieniu do porządku dziennego del. dr.  
Aschkenaze (Kl. ref.) referował sprawę 4-miliono-  
wej pożyczki na rozszerzenie zakładów elektrycznych  
i po obszernem przedstawieniu sprawy przedstawił wnioski,  
które streszczają się w następujących trzech punk-  
tach:

- 1) Zaciąga się 4 miliony pożyczki w 4-procento-  
wych obligacjach kolejowych Banku krajowego,
- 2) poleca się magistratowi, aby postarał się o za-  
twierdzenie Wydziału krajowego dla tej uchwały,
- 3) aby uzyskał od Sejmu gwarancję krajową dla  
pożyczki i aby opracował plan jej sfinansowania.

R. Jonaś dowodził, że wnioski referenta są do-  
wodem złej gospodarki finansowej miasta, która brnie  
w długi.

I Jakub opowiedział scenę z fumoaru, następnie  
rozwiązanie jej niespodziane, nagłe wyjście Charliego  
Stone.

— Wypadek pański nie wydaje mi się tak rozpa-  
czliwy, jak to pan sobie wyobraża — rzekła młoda  
dziewczyna po namyśle. — Być może mogłabym przez  
panią Stone unicestwić lub przynajmniej złagodzić efekt  
pańskich gwałtownych odpowiedzi. Widzi pan, panie  
Bermond, że zbytnią pewnością siebie jest czasami szko-  
dliwa.

I ze swej kolei Ninetta opowiedziała o dobrowol-  
nej propozycji Eweliny, o zaofiarowaniu jej stanowiska  
panny do towarzystwa w Stone-House. Do tego dodała  
sporo słów zachęcających.

Pragnienie oddania usługi swemu koledze uczyniło  
ją ekspansywną. I nie tracąc zbyt wiele słów, Janina  
po trochę rozprószyła niepokój swego przyjaciela. Pan-  
na Flory miała ową głęboką wrażliwość i to jasnowi-  
dzenie serca, które pozwalają na natychmiastowe zro-  
zumienie najmniejszych cudzych trosk i które również  
natychmiast nasuwają odpowiednie słowo, proste słowo  
i właściwe, zawierające wiele nadziei i pociechy, nawet  
kiedy milczała, tyle pewności, ufności i słodczy błó-  
z jej spojrzenia, z jej uśmiechu i z jej ruchów, że dzie-  
ki samej jej obecności, odczuwało się wrażenie dobro-  
czynnej opieki. Przy tem sercu tak pewnem, Jakub  
Bermond mniej praktyczny i mniej roztropny, ale już  
więcej dzielny, dawał się chętnie powodować poruszeniu  
swego serca.

— Przybujemy jutro — westchnął — o świecie  
zasygnalizują ziemię, a rano wysiądziemy na ląd. Kłóby  
uwierzył, że ta chwila przybycia, tak upragniona przez  
wszystkich, będzie dla mnie chwilą żalu i troski? Roz-  
łączmy się wkrótce, mamzelle Ninette. Już pani nie zo-  
baczę.

C. d. n.

R. dr. Rucker robił zarzut, że sprawę traktuje się zbyt lekko. Należało przedstawienie jej i wnioski wydrukować i rozdać radnym, aby wszyscy się mogli w niej zorientować. Obecnie jednak już zapóźno na to wszystko wobec faktu, że trzeba się śpieszyć, nim się Sejm skończy.

R. Śliwiński (kl. ref.) oświadczył, że obecna nowa pożyczka jest wynikiem braku tęgich sił fachowych, któreby zdołały ułożyć dokładny plan robót i ich kosztorysy. Skoro pierwszy kredyt na cele zakładów elektrycznych, zawarty w dziesięciomilionowej pożyczce poprzedniej, przekroczone obecnie o 40 pr., tak, że się okazała potrzeba na pokrycie tych wydatków nowej pożyczki, to nie wiadomo, czy przed puszaniem w ruch tramwaju elektrycznego nie okaże się potrzeba nowej pożyczki. Mowca więc będzie głosował przeciw wnioskowi referenta a za odroczeniem tej sprawy.

R. Feldstein (centr.) sądził, że Rada miejska znajduje się w położeniu przymusowym, musi zapłacić przekroczenie preliminarza robót, ale musi się zastrzedz, że odpowiedzialność za to spada nie na nią, ale na tych, co taki stan swą gospodarką spowodowali.

R. Włodzimirski (strzelnica) zajął odmienne stanowisko co do „odpowiedzialności” w tej sprawie. Winien jest nie tylko Zarząd miasta, ale jest winna i Rada. Skoro bowiem Rada uchwałała kredyty, które stworzyły obecnie przekroczenie, to powinna była się zapytać, na co są te wydatki i czy się mieszczą w poprzedniej pożyczce 10 milionowej.

R. Lilien (kl. ref.) oświadczył się za wnioskami referenta. Przekroczenia są, ale nie pochodzą ze złej gospodarki, lecz są wynikiem zbiegu wielu okoliczności. Od czasu poprzedniej 10 milionowej pożyczki między podróżą o 100 pr., robocizną o 25 pr. a pieniądze o 80 pr. Inwestycja więc musiała kosztować więcej, niż się spodziewano i tę nadwyżkę teraz trzeba zapłacić w formie nowej pożyczki. Co do kwestii „odpowiedzialności” i tego, że Rada nie była poinformowana, na co uchwała wydatki, to mowca sądzi, że radni miejski, jeżeli jest pełnoletni, wie chyba, co robi.

R. Włodzimirski (strzelnica) w ponownym przemówieniu zastrzegł się przeciw wycieczkom osobistym i stwierdził raz jeszcze, że Rada miejska zaniedbała obowiązek zapytania się, skąd weźmie się pokrycie na wydatki, które się uchwała.

Ref. dr. Aschkenaze (kl. ref.) polemizował z przeciwnikami wniosków i powiedział, że przecież na posiedzeniach, na których uchwalono przekroczenie preliminarza, był r. Jonasz i inni i mogli się zapytać, skąd się wezmą pieniądze na to, aby teraz nie potrzebowali się dziwić i ręce łamać. Co się tyczy przekroczeń i pożyczki na nie, to wszystko użyto na cele produkcyjne, ani grosza nie zmarnowano, a sama rzecz, która za te pieniądze powstała, gwarantuje pożyczkę. Mowca więc prosił o przyjęcie swoich wniosków.

W sprawie formalnej dr. Dwernicki (centr.) oświadczył wobec zarzutów referenta, że radni dlatego nie pytali się przy uchwalaniu przekroczeń, skąd się wezmą pieniądze, bo referenci mówili, że to będzie pokryte z 10 milionowej pożyczki.

Po przemowach jeszcze również w kwestyi formalnej, r. r. Śliwińskiego (kl. ref.) i Riedla (strzelnica) wnioski referenta uchwalono.

W myśl referatów r. Thoma (dziki) uchwalono następujące kredyty jeszcze w obrębie 10 milionowej pożyczki: 1) oddanie budowy wieży ciśniowej celem doprowadzenia wody do ognisk w nowej elektrowni, firmie Kamienobrodzkiej za kwotę 12.500 kor.; 2) zakupno żelaznych konstrukcji do tej wieży za 2500 kor.; 3) oddanie budowy betonowych kanałów przy rurociągu ropnym ciągle w owej elektrowni firmie Kamienobrodzkiej za 4850 kor. i 4) zakupno betonowych pokryw do owych kanałów za 1427 kor.

R. Kroch (dziki) referował sprawę stosunkowo drobną, budowę kanału w ulicy Hausnera, Pijarów i Głowińskiego kosztem ze strony miasta 20.600 kor. przy czym interesowani mają dodać 5300 kor.

Przy tej sposobności rozwinęła się obszerna dyskusja ogólna o kanałach, w której zabierali głos r. r.: Jonasz, wicepr. Epler, Neuman, Blumenfeld, Śliwiński i dr. Pawlewski, w której poruszono niejedną ciekawą rzecz dla ogółu.

N. p. r. Blumenfeld wykazywał, że prowadzenie kanalizacji od górnych ulic sprawia, że najniższe położone śródmieście zalewają odpływy kanałowe, że kanały pękają i piwnice toną w ich zawartości. Dlatego mowca ostrzegł przed tego rodzaju prowadzeniem akcji kanałowej.

R. dr. Pawlewski powiedział tę samą rzecz tylko bardziej zasadniczo. Oświadczył mianowicie, że budowanie kanałów pobocznych, dopóki nie ma się niwelacji Pełtwi, głównego nowego kanału, jest właściwie wyrzucaniem pieniędzy.

Wnioski referenta uchwalono, jak również wnioski referentów r. Śliwińskiego, który przedstawił budowę kanałów: w ul. św. Wojciecha kosztem 6500 kor., na Sobieszczyźnie za 9500 kor. i w ul. Cytadelińskiej 5000 kor.

Nastąpiło posiedzenie tajne, na którym uchwalono wystać do Czerniowca na jubileusz 6 delegatów z prawem wyboru ich przez Prezydium.

## Sprawozdanie poselskie

### hr. Dzieduszyckiego.

Sambor, we wrześniu.

We wtorek dnia 8 b. m. odbył się w sali tutejszego Sokoła sejmik relacyjny, na którym, wobec licznie

zebranych wyborców, poseł miasta Sambora hr. Wojciech Dzieduszycki składał sprawozdanie ze stanowiska Koła Polskiego i ze swej działalności poselskiej.

Po zagajeniu wiece i wyborze przewodniczącego, którym został burmistrz dr. Steuermann, zabrał głos hr. Dzieduszycki, zaznaczając na wstępie, że obecnie przyjemniej mu jest stać przed wyborcami, niż przed rukiem, gdy jeszcze był ministrem, bo dziś, jako nie wiązany już tajemnicą urzędową, może mówić swobodnie, a zarazem, mając więcej czasu, może energiczniej bronić, prócz spraw ogólnonarodowych, także i spraw lokalnych. Przeszedł następnie do właściwego sprawozdania poselskiego, poruszył mowca kwestję wstąpienia ludowców do Koła Polskiego, jako rzecz wielkiej wagi, mającą znaczenie wobec Wiednia i Berlina; dla tej ogólno narodowej sprawy wolno było zgodzić się na pewne zmiany w statucie Koła. Zmiany te są bądź co bądź niekorzystne, zwłaszcza ustęp, dopuszczający w pewnych wypadkach zwolnienie posłów od solidarnego głosowania. Mowca oświadcza, że też głosował przeciw zwolnieniu ludowców od solidarności.

Mówiąc o kwestyi ruskiej, potępił hr. Dzieduszycki nieprzejednany ton partii ukraińskiej, oświadczył, że aczkolwiek do niedawna wierzył jeszcze w możliwość zgodnego pożycia między narodem polskim i ruskim, a nawet był zwolennikiem utrakwizacji, obecnie jest jej przeciwny i stoi na gruncie obrony interesów narodowych. Mowca przestrzega również przed bezwzględny popieraniem partii staroruskiej, która od czasu apostazji O. Naumowicza jest we Wiedniu bardzo źle widziana, jako ciężąca do Rosyi, a Polacy już i teraz, wskutek udziału w ruchu, dążącym do solidarności słowiańskiej, zaczynają być uważani przez Wiedeń za żywioł niepotrzebny państwu, co może wpływać ujemnie na załatwianie naszych potrzeb. W stosunku do Rusinów — według posta — należy nam popierać tylko tych ludzi, którzy pracują nie na szkodę Polaków, lecz dla dobra Rusi.

W dalszym ciągu swej mowy przedstawił hr. Dzieduszycki stanowisko Koła wobec pruskiej ustawy o wywłaszczeniu, a przeszedł następnie do kwestyi trójprzymierza, oświadczył, iż w interesie państwa Koło Polskie może i musi dążyć do tego, aby Austria nie biegła na pasku za Niemcami, ale aby nawiązała stosunki z mocarstwami zachodnimi i z Rosją, co będzie też rzeczą wielkiej wagi dla utrzymania pokoju europejskiego.

W drugiej części swego sprawozdania omawiał hr. Dzieduszycki sprawy, jużto załatwione już przez parlament, jak n. p. kwestya podwyższenia pensji sług państwowych, jużto sprawy, które przyjdą na porządek dzienny podczas najbliższej sesji, jak asekuracja na wypadek starości i kalectwa. Wskazując, iż socjaliści pragną tej ustawy tylko dla robotników, co dla małego przemysłowca Galicji nie ma znaczenia, mowca uzasadnił stanowisko Koła Polskiego, które żąda, aby tę ustawę rozszerzyć też na drobnych przemysłowców i na małych rolników.

Drugą sprawą, o którą Koło będzie musiało stoczyć zaciętą batalię, jest budowa kanałów. Mowca zwraca uwagę na to, że cały nasz kraj musi solidarnie tę sprawę poprzeć, gdyż inaczej kto wie, czy Koło Polskie da sobie radę.

W dalszym ciągu uzasadniał hr. Dzieduszycki żądanie Koła Polskiego, ażeby podatek od wódki szedł na rzecz kraju, oraz omawiał sprawę uwolnienia chat od podatku domowo-klasowego, kwestję zniesienia podatku domowo-czynszowego, sprawę opalania lokomotyw ropą, sprawę budowy wielkich zbiorników na ropę, kwestję językową w Czechach, oraz potrzebę reformy regulaminowej.

Wykazując, iż obecność wszystkich posłów polskich w Wiedniu podczas najbliższej sesji parlamentu jest wprost niezbędną, zakończył hr. Dzieduszycki wśród gromkich oklasków swoją mowę, poczem rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos: p. D. Finsterbusch w kwestyi podatku od wódki; starszy poborca p. Dominikowski, wnosząc interpelację w sprawie pragmatyki służbowej i lokalu dyrekcji skarbu w Samborze; dr. Hammermann w sprawie smutnych stosunków i przeciążenia urzędników pracą w sądownictwie; oraz p. Jan Ziemiak w kwestyi przeniesienia batalionu obrony krajowej ze Sambora, w sprawie założenia w Samborze szkoły realnej i żeńskiego seminarium, w kwestyi regulacji Dniestru, zapomóg elementarnych dla przedmieść, dodatku aktywnego dla urzędników w Samborze, uwolnienia od 1000 kor. prestacji gminnych na gimnazjum, w sprawie warsztatów kolejowych i odbenzyniarni ropy.

Po odpowiednich wyjaśnieniach ze strony hr. Dzieduszyckiego i udzieleniu mu przez wyborców wotum zaufania, przewodniczący dr. Steuermann zamknął zebranie o godz. 6 wieczorem.

A. i Soz.

### Z sali sądowej.

## Banda rabusiów i morderców.

(Dzień ósmy rozprawy).

Poranne posiedzenie rozpoczęło od odczytania i ustalenia dalszych trzech pytań dodatkowych, zadanych przysięgłym na żądanie obrony, tak, że ogólna liczba pytań wynosi 99.

Przewodniczący udziela następnie głosu prokuratorowi p. Pierackiemu, który po wyjaśnieniu stanowiska i zadania sędziów przysięgłych w jasnym a treściwym przemówieniu rozwija najpierw ustawowe pojęcie o zbrodni morderstwa, zabójstwa, rabunku i wymuszenia, oraz

współudziału w tych zbrodniach, a następnie omawia wszystkie szczegóły zbrodni, popełnionych przez podsądnych, i motywy, jakie zbrodniczymi rękoma kierowały.

Końcowy ustęp poświęcił oskarżyciel epidemii sy mulowania choroby umysłowej przez oskarżonych, poczem zwrócił uwagę pp. przysięgłym, iż w razie potwierdzenia pytania, odnoszącego się do niepożyczalności Czabaka, pozostały on uwolnionym zupełnie.

Mowca zakończył swe treściwe i rzeczowe przemówienie apelem do przysięgłych, aby zwrócili uwagę na to, iż zbrodniarze ci grasowali w tym samym czasie, kiedy o miedzę, w Królestwie, szalał bandytyzm, była to zatem próba zaszczepienia tego bandytyzmu także i u nas.

„Jeśli mieć będziecie litość dla oskarżonych — kończył prokurator — miejcież ją także dla tej wdowy, kobiety — dziecka, której w zaraniu życia zamordowano męża, dla sieroty i wdowy po zamordowanym, dla starców, których ograbiono i nabawiono śmiertelnej choroby sercowej, a wtedy wydacie werdykt, z niecierpliwą oczekiwaną przez społeczeństwo, werdykt, za który spotka Was uznanie”.

Po przerwie zabiera głos obrońca Tyszyka dr. Solański i jak szermierz przed walką broń prezentuje przed przeciwnikiem, poczyna od słów uznania dla prokuratora a następnie stara się przekonać, że werdykt przysięgłych nie może być aktem zemsty społecznej. Nie wystarczy budować wspaniałe kryminaly, należałoby zająć się setkami sierót i dziatwy, wychowującej się, jak zwierz dziko po ulicach i zaułkach miast. Takim dzieckiem był Tyszyk, który widać miał naturę dobrą, skoro mimo zaniedbanego wychowania, pracował przez szereg lat uczciwie i dorobił się nawet grosza, który następnie przez ożenek pograżył się w fatalnych stosunkach rodziny Czabaków, przez to spadał coraz niżej moralnie i materialnie, wreszcie wpadł w otchłań zbrodni. Mowca prosi o litość nad oskarżonym, aby go nie traktować na równi z Czabakiem, tym „człowiekiem szakalem”, zwraca uwagę na wielką skruchę swego klienta.

W obronie Barbary Czabakowej obrońca podnosi okoliczność, iż oskarżona, jako żona Piotra Czabaka, zaprzysięgła mu posłuszeństwo i słuchać go musiała, nadto nie wiedziała ona wcale, iż rzeczy, które otrzymała od matki i męża, były w zły sposób nabyte.

(Rozprawa popołudniowa).

Dr. Gross, obrońca Czabaka, zaczyna obronę od wytłumaczenia, że zadanie jego jest bardzo trudne, ponieważ nie może porozumieć się ze swym bądź co bądź anormalnym klientem. Człowiek ten milczący uparcie, siedzi apatycznie, mimo, że zewsząd syją się nań zarzuty, matki własnej nie poznaje, cesarza nazywa ojcem swym, i zdaje się, nie rozumie tego, co się dookoła niego dzieje. Panowie znawcy orzekli, że Czabak udaje, nie mam zamiaru zaczepiać ich orzeczenia, ale i najlepszy lekarz może się omylić. Trzeba więc z wielką ścisłością wszelkie momenty rozważyć, aby nabrać przekonania, iż mimo orzeczenia lekarzy może on być umysłowo chorym.

Dr. Lewin, obrońca Stefana Gałuszki, zaznacza, iż oskarżony prowadził życie uczciwe i pracowite, zarabiał, tłukąc kamienie i dopiero, gdy dostał się w towarzystwo Czabaka i szwagra jego Tyszyka, nastąpiła zgubna dlań zmiana. Brał on udział tylko w rabunku a nigdy w morderstwach i w zamiary towarzyszy swych nie był wta jemniczony.

Dr. Kibitz, obrońca Maryi Czabakowej, opiera obronę swą na wrzekomem kalectwie Czabakowej, jest ona głuchą, ślepą i do połowy ciała sparaliżowaną, do niczego zresztą ręką nie przykładając, w żadnej kradzieży udziału nie brała i nie udowodniono jej nawet zamiaru udziału w morderstwie, a półtoraroczne więzienie śledcze jest chyba dostateczną karą za jej winy.

Dr. Żarzycki, obrońca Barbary Czabakowej, rozpoczyna przemówienie od słów: „Nieurodziny ale szczęśliwy”, i wywodzi, iż Barbara Czabak, wyciągnąwszy rękę po szczęście, stanęła na kobiercu ślubnym z człowiekiem, który, straciwszy całe jej wiano, upadał powoli coraz niżej, aż skończył na ohydnej zbrodni, w którą i zupełnie niewinną żonę swą zaplątał, a kobieta ta, zaniebawiana przez niego przez długi okres czasu, stoi dziś pod zarzutem przyjęcia w przechowanie pieniędzy, pochodzących z rozbójniczego morderstwa. Jestto kobieta nieszczęśliwa, zasługująca bezwarunkowo na litość, bez własnej winy przecierpiała tyle, iż bezwarunkowo na nią zasługuje.

Po przemówieniach obrońców prokurator rzeka się dupliki a przewodniczący odracza rozprawę do dziś do godz. pół do 9-ej rano. Po resumé przewodniczącego otrzymają sędziowie 99 pytań.

## Z ostatniej poczty.

§ Aresztowania w Rosyi. Z Irkucka donoszą, że w bliskości miasta aresztowano organizację socjalno-demokratyczną. Odbywała ona właśnie zgromadzenie celem porozumienia się co do rozszerzenia wydawnictw rewolucyjnych. Od aresztowanych odebrano 6 sztuk takich odezów.

„Nowoje Wremia” donosi, że we wtorek dokonano 60 rewizyj w rozmaitych dzielnicach Petersburga, przy czem 85 osób aresztowano. Należą one do stronnictwa socjalno-rewolucyjnego i rewolucyjnego Związku kolejowego. Między aresztowanymi znajduje się subjekt piwiarni, w której wśród flaszek z piwem znaleziono trzy bomby, 1½ puda dynamitu i 4 pudy odezów rewolucyjnych. Rewizje te są następstwem aresztowania przed tygodniem pewnego rewolucjonisty, przy którym znale-

ziono listę rewolucjonistów. Aresztowano także pewnego urzędnika wydziału policyjnego, który był zatrudniony rozsyłaniem poufnych okólników policyjnych, a zawiadamiał o nich rewolucjonistów.

§ **Polak profesorem w Oksfordzie.** Petersburska „Nowaja Rus” dowiaduje się, że prof. Petrażycki, który skutkiem ostatniego cyrkularza ministerstwa dycezyi wileńskiej ks. Michalkiewicza, ostatnio dziekana mińskiego, do Wilna spodziewany jest 23 b. m. W dniu następnym obejmie on zarząd dycezyi.

§ **Przyjazd wikaryusza apostolskiego do Wilna.** Przyjazd nowomianowanego administratora dycezyi wileńskiej ks. Michalkiewicza, ostatnio dziekana mińskiego, do Wilna spodziewany jest 23 b. m. W dniu następnym obejmie on zarząd dycezyi.

§ **Obchód jubileuszowy polski we Wrocławiu.** W ubiegłą niedzielę Tow. przemysłowe we Wrocławiu obchodziło uroczyste 40 rocznicę istnienia. Na uroczystość przybyli delegaci polskich towarzystw z Poznania, z Drezna, z Wildy prócz delegatów wszystkich miejscowych towarzystw polskich.

§ **Połączenie polskich związków.** Na odbytem w poniedziałek w Bochum wspólnym zebraniu przedstawicieli poznańskiego „Polskiego związku zawodowego” i bochumskiego „Zjednoczenia zawodowego polskiego” nastąpiło zlanie się obu tych organizacji w jedną. Nowa organizacja będzie miała siedzibę w Bochum.

§ **Cholera w Rosyi się wzmaga.** W ostatnim tygodniu — jak donoszą pisma rosyjskie — wzmogła się cholera w Rosyi znacznie. Z ogólnej liczby zanotowanych zastabnięć za czas dwóch miesięcy — 6.747 osób czterdzieści procent przypada na tydzień ostatni, z liczby zaś 3.130 wypadków śmierci, trzydzieści procent zaszło w ostatnim tygodniu.

§ **Odnaczenie Polaka w Ameryce.** Syn naszej słynnej aktorki Heleny Modrzejewskiej, p. Ralf Modrzejewski, inżynier, został przez rząd kanadyjski powołany do rady, złożonej z trzech inżynierów, którym powierzone będzie przebudowanie mostu Quebec. Według „Kuryera Polskiego”, wychodzącego w Milwaukee, rząd kanadyjski ogłosił przed zaproszeniem członków do powyższej rady inżynierskiej, iż inżynierowie, którzy wejdą do niej, muszą być najwybitniejszymi inżynierami w Kanadzie, Anglii i Stanach Zjednoczonych.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

### Odnaczenie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” ogłasza: Cesarz nadał starszemu radcy budownictwa w ministerstwie kolei Stanisławowi Przychockiemu, z okazji przeniesienia go w stały stan spoczynku, order Żelaznej korony III klasy.

### Sejmy.

Opawa. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejm wybrał komisję reformy wyborczej z 9 członków, do której z kuryi gmin wiejskich wszedł jeden Niemiec, jeden Polak i jeden Czech. Komisja wybrała przewodniczącym dr. Bukowskiego, zastępcą jego dr. Michejda, a referentem p. p. Türka i Hrubego. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek. P. Hruby wniósł interwencyjną w sprawie przyspieszenia przeprowadzenia akcji, mającej na celu gospodarcze podniesienie gmin, położonych w Beskidach.

### Szkolnictwo czeskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Deputacja, złożona z członków czeskiej Rady narodowej, z kilku delegatów czeskiego Zjednoczenia szkolnego i posłów czeskich do Rady państwa, zjawiła się wczoraj u prezydenta ministrów br. Becka, czeskiego ministra-rodaka Praszka i ministra oświaty Marcheta i przedłożyła memoriał w sprawie braków w szkolnictwie czeskim w okręgach, gdzie Czesi są w mniejszości. Br. Beck zapewnił deputację, że memoriał szczegółowo będzie zbadany.

Jak donosi „Slavische Correspondenz”, dzisiaj odbędzie się pod przewodnictwem br. Becka konferencja, w której wezmą udział ministrowie Praszek, Prade i Marchet.

### Nowa ustawa wojskowa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Budapesztu donoszą, że „Budap. Hirnap” ogłasza szczegóły nowej ustawy wojskowej, która na radzie, odbytej pod przewodnictwem ministra wojny i szefa sztabu generalnego, została wypracowana. Nowa ustawa polegać ma na częściowej 2-letniej służbie wojskowej. Przy kawalerii, artylerii i technicznej służbie, służba ma być 3-letnia. Kontyngent rekruta ma być ustalony na 160.000 ludzi. Wspólna armia i obie obrony krajowe mają mieć 240.000 rekruta.

Stan armii w pokoju wynosić ma 420.000 ludzi. T. z. „Ersatzreserve” ma być zniesiona i utworzona nowa instytucja „Heeresschutz”. Do niej przydzielani mają być ci, którzy utrzymują rodziny. W razie wojny z „Heeresschutz” przechodzą żołnierze do „Landsturmu”. Jako najwyższe forum rozstrzygające, ma być ministerstwo obrony krajowej, bez względu na ministerstwo wojny. Sąd wojskowy ma być zreformowany. Przy audytoryacie węgierskim ma być zaprowadzony węgierski język. Wiedeński sąd wojskowy ma być podzielony na dwie części i jedna ma być przeniesiona do Budapesztu. Koszty reformy obliczają na 80 milionów koron.

Całe to doniesienia koła miarodajne określają jako nieprawdziwe, gdyż podobne konferencje w ostatnich dniach wcale się nie toczyły. Dementi to wszakże nie jest tego rodzaju, aby mogło wykluczać prawdopodobieństwo powyższego do niesienia.

### Cesarz na manewrach.

Veszprim. (TBK.) Cesarz zamierzał udać się na obrany onegdaj punkt ustawienia wojsk i pojechał tam powozem o godz. 9 rano. Tymczasem w połowie drogi spotkał monarcha członków kierownictwa manewrów, którzy pragnęli przenieść miejsce swe w pobliże Veszprimu. Arcyks. Franciszek Ferdynand, który jechał na czele automobilem, złożył monarche sprawozdanie, po czym monarcha wsiadł do samochodu i razem z arcyks. Franciszkiem Ferdynandem pojechał na wzgórze Kilato-Hegy; tamże podążyły świty. Na wzgórzu byli arcyksiężęta Karol Franciszek Józef, Leopold Salvator i Fryderyk, jakoteż zaproszeni na manewry funkcyjnarusze oraz sztab kawalerii. Cesarz siadł na konia, zwiędził szczegółowo pozycje wojsk, a później galopem wrócił na wzgórze i z wielką uwagą śledził przebieg manewrów. Następnie obejrzał cesarz ustawione w pobliżu automobile ochotniczego korpusu automobilów i wrócił o godz. 1 popołudniu powozem do obozu dworskiego.

### Zapowiedź demonstracji.

Budapeszt. (Tel. wł.) Stronnictwo socjalno-demokratyczne przygotowuje z okazji otwarcia sejmiku wielką demonstrację. Dnia 20 bm. w niedzielę w przeddzień zebrania się sejmiku odbędzie się 25 zgromadzeń ludowych.

### Konferencja pokojowa.

Budapeszt. (Węg. B. kor.) Kilku chorwackich posłów do sejmiku węg. przybyło wczoraj do Berlina z zamiarem wzięcia udziału w konferencji międzyparlamentarnej, jednakowoż prezydent Eickhoff odmówił im żądaniu, oświadczając, że chorwaccy posłowie nie mogą być dopuszczeni do obrad.

Berlin. (TBK.) XV międzyparlamentarną konferencję pokojową otwarto tu wczoraj w sali posiedzeń parlamentu rzeszy. Między innymi przybyli kanclerz rzeszy Bülow, wszyscy sekretarze stanu i pruscy ministrowie. Prof. Eickhoff jako przewodniczący grupy niemieckiej powitał zebranych i zaproponował wybranie ks. Schönauca-Carolatha prezydentem konferencji; wybrano go też przez aklamację. Następnie ks. Schönauca-Carolath wygłosił mowę powitalną; po nim zabrał głos kanclerz Bülow.

### Kongres socjalnej demokracji.

Norymberga. (TBK.) W dyskusji nad wotowaniem budżetu, poseł do parlamentu rzeszy Frohme polecał przyjęcie następującego wniosku: „Zjazd zatwierdza ponownie rezolucję zjazdu w Lubece i postanawia, aby uniknąć waśni co do ewentualnych ważnych powodów wotowania budżetu, żeby frakcje w Sejmach państw rzeszy przedewszystkiem porozumiewały się z kierownikami krajowymi i kierownictwem partii. Nie można dopuścić do tego, aby odbywano tu sąd nad towarzyszami z południowych Niemiec. Kwestya wotowania budżetu jest wyłącznie kwestyą taktyki”.

### Zjazd Aehrenthala z Izwołskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse”, komentując onegdajszy zjazd ministra Izwołskiego z br. Aehrenthalem, powiada, że w kwestyi Turcji stwierdzono równe zapaływanie. Nie wyklucza to przecież pewnych obaw, czy wypadki w Turcji pójdą zwykłym, prostym torem. Na razie wystarczą dotychczasowe pertraktacje a w razie, gdyby w Turcji przyszło do niepokojących wypadków, reszta zostałaby w drodze telegraficznej omówiona. Co do odwołania oficerów żandarmerii w Macedonii, to mimo odwołania ich na urlopy żadne mocarstwo z prawa mianowania oficerów nie zrezygnowało.

### Podróż Izwołskiego do Włoch.

Rzym. (Ag. Stefaniego). Z Petersburga donoszą, że minister spraw zagranicznych Izwołski we wrześniu przybędzie do Desio, gdzie będzie gościem ministra spraw zagranicznych Tittoniego. Następnie obaj ministrowie udadzą się do Racconigi, gdzie Izwołski będzie przyjęty przez króla Wiktora Emanuela na audyencyi.

### Cholera.

Petersburg. (TBK.) W okręgu miejskim onegdaj wydarzyło się 249 zastabnięć na cholere, z tego 70 wypadków śmiertelnych.

Petersburg. (TBK.) W ciągu ostatnich 24 godzin, t. zn. od południa d. 16 b. m., wydarzyło się 305 wypadków cholery, z tych 115 z wynikiem śmiertelnym.

Sztokholm. (Svenska Telegramm Byran.) Z Helsingforsu donoszą, że angielski okręt „Stakson”, który płynął z Brighton, przybył wczoraj do Saekkaerbi z chorym, podejrzanym o cholere, na pokładzie. W nocy umarł sternik wśród objawów cholery. Okręt odwieziono na kwarantannę do Trengsun, gdzie też umieszczono chorych na cholere w szpitalu cholerycznym.

W szpitalu cholerycznym w Biörkö zmarł wczoraj pewien marynarz fiński wśród objawów cholery.

### W obronie autonomii uniwersytetów.

Petersburg. (TBK.) Rektor tutejszego uniwersytetu prof. Borgman, należący do stronnictwa kadetów i profesor prof. Braun złożyli swe urzędy. Wszyscy profesorowie uniwersytetu postanowili jednomyślnie zaprotestować w ministerstwie oświaty przeciw ostatnim zarządzeniom w sprawie zniesienia stanowisk przełożonych wydziałów jakoteż w sprawie ograniczenia wolności studentów pod względem zgromadzania się, wreszcie

przeciw postanowieniom, że profesorowie uniwersytetu mogą należeć tylko do stronnictw miłych rządowi. Protest wskazuje na niezgodność rozporządzeń z carskim ukazem z 2 września 1905, poręczającym autonomię szkół wyższych. Profesorowie zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za niemiłe konsekwencje, jakie mogą wynikać z ostatnich zarządzeń.

### Napad.

Moskwa. (TBK.) Onegdaj na stacyi Kuncowo na pocelnika stacyi, który dokonywał inspekcji pewnego pociągu, napadli nieznani ludzie, zadali mu liczne rany i dla zatarcia śladów zbrodni rzucili go na tor.

### Bułgaria.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.” zaprzecza wiadomości, podanej przez tureckie dzienniki, jakoby Bułgaria zamierzała proklamować podniesienie swe z księstwa na królestwo.

### Rzekoma ucieczka Sulejmana baszy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiadomości o rzekomej ucieczce Sulejmana baszy, którą podaje jeszcze wczorajsza wieczorna „N. Fr. Presse”, zaprzeczono ze strony ministerstwa wojny, które oświadcza, że całe to zajęcie i wiadomość o interwencji władz austriackich są nieprawdziwe. Wedle doniesień, jakie otrzymało ministerstwo wojny, odjazd Sulejmana baszy nastąpił według do góry ułożonego planu, a nie został spowodowany ruchem Arnautów. Wiadomość o interwencji garnizonu austriackiego mogła być tem spowodowana, że celem uczczenia Sulejmana baszy z okazji ustąpienia jego ze stanowiska gubernatora, eskortowany on był przy odjeździe przez honorową kompanię z muzyką i chorągwią. Do ministerstwa nie nadeszły również żadne wiadomości o rzekomych zaburzeniach w Plevlje.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” dowiaduje się z Konstantynopola, że wielki wezyr wobec korespondenta pisma wiedeńskiego oświadczył, że nie ma żadnej wiadomości o ucieczce Sulejmana baszy. Wielki wezyr wyraził również przypuszczenie, że wiadomość tę skomponowano na podstawie faktu, że Sulejman basza pragnął być przeniesiony na inne stanowisko. O zmobilizowaniu austriackiego 16 p. p. niema mowy, gdyż wielki wezyr musiałby otrzymać równocześnie oficjalne zawiadomienie ze strony austro-węgierskiego rządu, a zawiadomienia takiego nie otrzymał. Całe zajęcie, gdyby nawet miało miejsce, miałoby znaczenie lokalne, i nie zakłóciłoby stosunków między Austrią a Turcją.

Zagrzeb. (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki donoszą, że kiedy w Turcji ogłoszono konstytucję, wśród Arnautów w Sandzaku wystąpiło niezadowolenie. W Plevlje i okolicy urządzono manifestację przeciw austriackiemu garnizonowi i Sulejmanowi baszy, którego uważają za austrofila. Początko agitować za usunięciem austriackich wojsk z Sandzaku. Później zwrócono agitację przeciw Sulejmanowi baszy, któremu zarzucają, że stoi na służbie austriackiego rządu.

Zagrzeb. (Tel. wł.) Z polecenia ministerstwa wojny specjalnym pociągiem salonowym odwieziono Sulejmana baszę do Tryestu, skąd udał się do Saloniki.

Wiadomości o poleceniu 16 p. p. do wymarszu są nieprawdziwe.

### Turcja konstytucyjna.

Konstantynopol. (TBK.) Generalny dyrektor kolei anatolskiej zawiadomił onegdaj wieczorem personal strajkujący o koncesjach, jakie im przyznała dyrekcyja generalna w Berlinie. Strajkujący oświadczyli, że koncesye te przyjmują; strajk więc się zakończył.

Konstantynopol. (TBK.) Syndykat personau linii kolei orientalnych stawia żądania niemożliwe do przyjęcia, wobec czego strajk jest bardzo prawdopodobny. W ostatnich dniach nadeszły także z prowincyi liczne doniesienia o strajkach, np. na kolei Smyrna-Kassava i na kolei Eibińskiej, oraz w fabryce tytoniu w Kasola. Strajki te jednakże albo są już zażegnane, albo wkrótce zażegnane będą.

Konstantynopol. (TBK.) Onegdajsza Rada ministrów uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w kwocie 3.600.000 funtów szterlingów.

Konstantynopol. (TBK.) Wśród organów policyjnych wre duch opozycyjny. Minister policyi wydał cyrkularz z ostrzeżeniem przed tą agitacją.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Ibrahim basza, pod którego komendą stoi 20.000 Kurdów, oszańcował się. Dotąd niema dostatecznej liczby wojska, aby mógł go zaatakować. Poszczególne bataliony nie chcą iść przeciw niemu. Ministerstwo wojny przygotowuje wymarsz dwu dywizyj przeciw niemu.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Słychać, że obecnie rząd przyczyni się do długoletniego żądania Grecyi bezpośredniego połączenia greckich linii kolejowych z tureckimi.

### Wypadki i katastrofy.

Paryż. (TBK.) Z Nizy donoszą, że podczas przebijania tunelu nastąpiła przedwczesna eksplozja. Jeden robotnik zginął, dwóch zostało ciężko zranionych.

Petersburg. (Pet. Ag.) Pożar zniszczył miasto Perlitamah w gub. Ufa.

### Bunt na pancerniku.

Paryż. (TBK.) Na pokładzie pancernika, znajdującego się w porcie Brest, zbuntowali się marynarze, chcąc wymusić wylądowanie. W końcu na to im pozwolono. W mieście zbuntowani żołnierze wywołał awantury i wygłaszali okrzyki antymilitarne, oraz rzucałi obelgi pod adresem oficerów marynarki.

**Równouprawnienie muzułmanów w Algierze.**

Paryż. (TBK.) Z Oranu donoszą do „Petit Parisien“, że według oświadczenia jednego z wybitnych muzułmanów, krajowcy postanowili przyjąć obowiązek służby wojskowej tylko wówczas, gdy zapewnionem im będzie, że po odbyciu służby wojskowej otrzymają wszystkie prawa obywateli francuskich, w tem także prawo głosowania.

**Maroko.**

Paryż (Tel. wł.). Korespondent berliński dziennika „Temps“ donosi, że odpowiedź rządu niemieckiego na notę francusko-hiszpańską w sprawie marokańskiej jest do tej pory nieznaną. Rząd niemiecki nie chce udzielić żadnej odpowiedzi. Prawdopodobnie jednak nota w zasadzie będzie przyjazną, będzie się jednak domagała uznania Mulaję Hafida w jak najkrótszym czasie.

Wiedeń (Tel. wł.). Berliński korespondent dziennika „Die Zeit“ dowiaduje się, że rząd niemiecki w zasadzie odpowie przychylnie na notę francusko-hiszpańską w sprawie marokańskiej, będzie jednak domagał się usunięcia szeregu warunków, postawionych Mulajowi Hafidowi przez notę francusko-hiszpańską. Mają być mianowicie usunięte te warunki, które są dla Mulaję Hafida albo upokarzające, albo uciążliwe. Do upokarzających należy żądanie odwołania wojny świętej, do uciążliwych zaś należy warunek, aby Mulaj Hafid uznał wszystkie traktaty, zawarte przez Abdul-Azisa. Mulaj Hafid nie może wiedzieć dokładnie, jakie traktaty podpisał Abdul-Azis i nie może zaraz bez rozpatrzenia się w materiale przyjmować na siebie za wszystko odpowiedzialności.

Londyn. (B. Reutersa). Anglia zawiadomiła mocarstwa, że przychyliła się do noty francusko-hiszpańskiej w sprawie Maroka.

**Zamach na prezydenta.**

Londyn. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, że na prezydenta Cabrera w Gwatemali dokonano zamachu bombą w ten sposób, że maszynę piekielną połączono przewodem elektrycznym z telefonem prezydenta. Prezydent Cabrera jest ciężko ranny.

**Pożegnalne przyjęcie u Roosevelta.**

Oysterbay. (TBK.) Roosevelt dał tu przyjęcie, na które zaproszono całą ludność miasta. W ten sposób Roosevelt żegnał się z miastem jako prezydent przed swym odjazdem do Waszyngtonu.

Wiedeń. (TBK.) Międzynarodowy zjazd astronomów zamknięto. Następny odbędzie się we Wrocławiu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydent ministrów bar. Beck odbył wczoraj konferencję z ministrem kolei Derschattą i czeskim ministrem rodakiem Praszkiem.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak donoszą z Pragi, istnieje myśl stworzenia stałego czeskiego teatru w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) Prezydent gabinetu bar. Beck zamierza jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca zwiedzić wystawę jubileuszową w Pradze, jakoteż wystawę jubileuszową rękodzielników styryjskich w Gracu.

Praga. (TBK.) Minister Prade wczoraj odjechał do Wiednia.

Sarajewo. (TBK.) Wspólny minister skarbu Burian onegdaj w południe w gmachu rządowym udzielał audiencji; przybyło na nie wiele osób.

Berlin. (TBK.) Sekretarz stanu do spraw zagranicznych Schon przybył tu.

Londyn. (TBK.) Dzienniki donoszą, że rząd zamierza odłożyć międzynarodowy kongres o prawie morskiem z d. 1 października na 1 grudnia.

**Wiadomości bieżące.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 17 września b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciepłota w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp)	Temperatura. Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	736°80	11·3	WSW2	1·4	14·0	7·8
2 popoł.	737°50	13·8	W4			
9 wiecz.	737°40	10·5	W1			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, kilkakrotnie deszcz.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

Galicja wschodnia:  
Przeważnie pogodnie, mierne wiatry, mierne ciepło, równomiernie trwające.  
Galicja zachodnia:  
Miejscami pochmurnie, mierne wiatry, chłodno, pogoda lepsza.

→ Wiadomości osobiste. Minister Galicji Dawid Abrahamowicz onegdaj wieczorem przybył do Lwowa. Wczoraj minister wziął udział w obradach Sejmu.

Wiceprezydent kraj. dyrekcji skarbu Stanisław Prokopowicz wyjechał na kilka dni ze Lwowa.

→ Mianowania. Cesarz posunął dyrektora drugiej państwowej szkoły realnej w Krakowie, Jana Bidzińskiego, do VI klasy rangi.

Namiestnik powołał posiadającego tytuł i charakter radcy namiestnictwa, starostę Adama Telichowskiego w Złoczowie, tudzież starostów Leopolda Pópiela w Tłumaczu i Eugeniusza Swobodę w Tarnobrzegu, do służby w namiestnictwie.

→ Odwołanie zebrań kontrolnych. W wykonaniu reskryptu namiestnictwa z dn. 24 sierpnia r. b. magistrat podaje do wiadomości, że w bieżącym roku (1908) nie odbędą się zebrań kontrolne (Kontrollversammlung) nieczynnych żołnierzy wojska (marnarki) i obrony krajowej.

Natomiast raporty główne (Hauptreport) odbędą się jak zwykle.

→ Z Rady szkolnej krajowej. Wydział krajowy wyznaczył na swych delegatów do Rady szkolnej krajowej na najbliższy okres funkcyjny: dr. Józefa Wereszczyńskiego, członka Wydziału krajowego, dr. Leona hr. Pińskiego, członka Izby panów i posła na Sejm krajowy, dr. Emila Sawickiego, radcę cesarskiego i dyrektora gimnazjum Franciszka Józefa w Tarnopolu.

→ Circolo Italiano. W piątek 18 b. m. odbędzie się w lokalu klubu (pl. Maryacki 10) zebranie towarzyskie z ewent. produkcjami muzycznymi. Wpisy na zbiorowe lekcje języka włoskiego w poniedziałki, środy i piątki od 7 wieczorem.

→ Ze szkoły sług. Dyrekcja szkoły sług im. Żulińskiego podaje do wiadomości, że wpisy do tej szkoły w gmachu szkoły im. Staszica, ul. Podwale, rozpoczynają się w niedzielę dnia 20-go września b. r. popołudniu i będą się odbywać każdej niedzieli.

W szkole tej udziela się nauki religii, pisania, na podstawie czytania tudzież rachunków. Dyrekcja szkoły uprasza wszystkich P. T. Pracodawców, którym zależy na tem, aby liczba analfabetów się zmniejszyła, aby sługi swe zapisywali do szkoły i zachęcali ze swej strony do regularnego uczęszczania.

→ Katastrofa kolejowa. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozesała następujący komunikat o katastrofie pod Tarnowem:

„Pociąg osobowy Nr. 6613 dnia 16 bin. wyszedłszy z Tarnowa do Szczucina, zderzył się wczoraj o g. 5.20 popoł., przy wyjeździe wskutek złego ustawienia zwrotnicy z grupą wozów, stojących na ślepych torze. Skutkiem gwałtownego zderzenia zraniony ciężko palacz Ignacy Dyga zmarł w szpitalu o g. 8 wieczór przed dokonaniem operacji. Maszynista Czesław Naróg lekko ranny zeskoczył z lokomotywy w chwili zderzenia. Przewodzący pociąg konduktor Edward Kulczyk zgłosił się jako chory. Z podróży ciężko ranni są: Ludwika Gardulska, Ludwik Lewandowski, Olga Hofman, Michał Dudek, Marya Szczygieł. Lekko ranni są: Hersz Schmalberg, Michał Fertig, Gustaw Millet, Berta Grossbart, Leon Hollenberg, Bolesław Popiel, Jerzy Węgierski, Abraham Katz, Mindla Trześniower, August Krogulski, Lejzor Weissblum, Szulem Licht, Mojżesz Szpilman, ks. Wojciech Jachna, Chaim Guttman, Tomarz Bula, Jara Landau i Marya Romańska. Winę złego ustawienia zwrotnicy ponosi przetokowy Wojciech Lupa; wczoraj wieczorem aresztowano go. Niemniej winny maszynista Czesław Naróg, jest ranny i nie można było przeciw niemu wdrożyć na razie odpowiednich kroków.“

Dyrektor Horoszkiewicz wyjechał niezwłocznie na miejsce katastrofy celem zarządzenia odpowiednich kroków i pozostał tam przez dzień wczorajszy.

→ Na co się bierze pożyczki krajowe. „Fabryka“ zegarków A. H. Zippera we Lwowie, która otrzymała 140.000 koron bezprocentowej pożyczki z krajowego funduszu przemysłowego, rozsyła obecnie do tutejszych polskich firm niemieckie cenniki i to po niemiecku adresowane z przekrucaniem polskich nazwisk. Polska publiczność potrafi niewątpliwie wyciągnąć konsekwencje z postępowania subwencyonowanej przez polski fundusz przemysłowy „Erste galizische Taschen-uhren Fabrik A. H. Zipper Lemberg Juwelen—Gold—Silber und Fourmaturen Lager“.

□ Horodenka. (Kor. wł.) Ruski teatr ze Lwowa zjechał do nas na ośm przedstawień! Dano dotąd 3 sztuki „Czarnomorcy“, „Halka“ i „Marusia Bohusławska“.

Na pierwszym przedstawieniu były pustki, „Halka“ ściągnęła tłumy publiczności, wśród której nie brakło i Polaków, jakkolwiek ci z łatwo zrozumiałych powodów wstrzymują się od brania udziału w ruskich przedstawieniach i zupełnie za złe nie można brać rzuczonego hasła, aby do tego teatru nie uczęszczali.

Nie podobało się to tutej, ukraińcom i nawet dr. Okuniewski telegrafował do namiestnictwa skargę. Zapomniał, że przed dwoma laty on sam i inni Rusini nie uczęszczali do teatru ruskiego z tego tylko powodu, że przedstawienia odbywały się tak samo, jak i obecnie w gmachu Sokoła.

Mimo wszystko miły grosz polski. Ciekawa rozprawa odbyła się w tutejszym sądzie powiatowym dnia 10 b. m., w której stawał ks. M. Sowiakowski z Targowicy, oskarżony o obrazę urzędnika w urzędowaniu, każąc mu „iść kamienie tłuc“, jeżeli nie zna języka ruskiego. Obwinionego, pomimo wykretnego tłumaczenia się i pomimo rozmaitych sztuczek jurydycznych obrony, skazano na 2 dni aresztu z zamianą na grzywnę.

→ Obiady higieniczne wydaje się w szkole Gospodarstwa domowego, ul. Chorążczyzny 6. 10470

**Wiadomości giełdowe.**

Z targu handlowego.  
Wiedeń, 17 września. (Tel. wł.)  
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą

natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 60·20 do 61·—.  
Tendencja idzie w górę.

Cukier zatowar skontyngentow. z natychmiastową: z Wiednia w całych wag. K. 74·— do 74·50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.  
Tendencja: spokojna.

**Depesze z targu pieniężnego.**

Wiedeń, dnia 17 września. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 267·—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 261·—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 257·25, Węgierskiego Banku hlp. po 100 zł. 4 proc. 240·—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 103·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20·75, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 474·75, Ciary zł. 40 m. k. 147·—, Pożyczka m. Insubruku 20 zł. 110·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62·50, Ofen 40 zł. 290·—, Palfy 40 zł. m. konw. 195·—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 48·90, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 26·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68·—, Salma 40 zł. m. k. 231·—, Pożyczka salcuburska po 20 zł. 109·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 185·50, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 185·—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 490·—.

Berlin, dnia 17 września. Banknoty austriackie 85·15, Spirytus —, —.

Paryż, dnia 17 września. Trzy procentowa renta 96·05, mąka —, —.  
Frankfurt, 17 września. Austr. kred. 203·10, Koleje państwowe 148·50, Disconto 178·20, Laura —, —.

Wiedeń, 18 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 645·50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 746·—, Akcje Anglo banku 297·—, Akcje Unionbanku 544·50, Akcje Länderbanku 440·—, Akcje Bankvereinu 517·50, Akcje Boden credit 1070·—, Akcje gal. Banku hipot. —, —, Akcje kolei państwowych 694·—, Akcje kolei południowej 119·50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 451·—, Akcje kolei półn. 5140—5150, Akcje kolei czern. 558·50, Akcje Alpinu 668·—, Akcje Rima Muranyi 556·75, Akcje Prag. Tow. żel. 2650·—, Akcje Fabryki broni 551·—, Akcje tur. tyton. 396·—, Akcje gal. karp. Tow. naft. 593·—, Obligacje węgiers. indemn. —, Renta majowa 96·35, Austr. Renta koronowa 96·35, Węg. Renta koronowa 92·85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 93·50, 4 proc. listy Banku hip. 93·75, 4½ proc. listy Banku hipot. 99·75, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj. 93·75, 4½ proc. listy Banku kraj. 100·15, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 97·80, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 94·70, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93·50, Losy tureckie 185·50, Mark. 117·43, Ruble 252·—, Kreaity —, Alpinu —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 96·35.

Uspokobienie: Pomimo słabych notowań z zagranicy, tendencja silniejsza.

Wiedeń. (Tel. wł.) Mimo słabych notowań zagranicznych, giełda okazała względnie przyjazne usposobienie ze względu na wielkie kupna lokalne, spowodowane zwiększeniem cen nafty. Łącznie z tem i w akcyach nafty okazało się wielkie zainteresowanie. W południe przyszło do większych obrotów w akcyach węglowych, później jednak przyszło do spadku. Także papiery węglowe uie zdołały ustalić najwyższych kursów dziennych.

Berlin, d. 18 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 203·10, Staatsbahny 148·50, Disconto Comandit 178·10, Berlin. Tow. handl. 168·90, Laura 210·75, Bohumery 225·40, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 214·70, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 132·75, Losy tureckie 146·25, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 207·—, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 22·75, Kolej Henry 123·25, Niemiecki bank narodowy 119·40, Kanada Preferred 170·25, Akcje żegluga hamburskiej 109·75, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 302·50, 3¼ proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3·8 proc. renta rosyjska 77·—, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 83·30, 4¼ proc. renta rosyjska z r. 1905 96·75, Rheinische Stahlwerke 172·—, Gelsenkirchen 198·25.

Frankfurt, d. 18 września. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —, Austr. Renta srebrna 99·25, Austr. renta złota 98·55, Austr. akcje kredytowe 202·40, Staatsbahny 148·50, Lombardy 22·50, 4-proc. austr. renta koronowa 96·30  
Tendencja: spokojna.

**Targ zbożowy i towarowy.**

Budapeszt, d. 17 września. Pszenica na kwiecień 1909 r. od 11·57 do 11·58, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 11·28 do 11·29, Żyto na kwiecień od — do —, Żyto na paździer. 1908 r. od 9·28 do 9·29, Owies na maj 1908 roku od — do —, Owies na październ. od 8·01 do 8·02, Owies na kwiecień 1909 0— do 0—, kukurudza na maj od 7·21 do 7·22, kukurudza na wrzes. od — do —, Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na sierpień od — do —.  
Pogoda: częściowo pochmurno.

**ODPOWIEDZI OD REDAKCYI:**

W. P. Z. C. Husiatyn. Moritz Hirschler, Buda-peszt.

**NAKŁADEM TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO**

we Lwowie, ul. Zimorowicza 11—15.

— wyszły i są do nabycia w księgarniach — następujące prace

**Zygmunta Wasilewskiego.**

Listy dziennikarza w sprawach kultury narodowej str. VIII i 250. Cena kor. 3.50.

Od romantyków do Kasprowicza. Studya i szkice literackie. Str. 475. Kor. 5.50.

Śladami Mickiewicza. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Str. III i 300. Kor. 3.60.

Warszawa współczesna w dwunastu obrazach. Str. 160 Kor. 1.50.